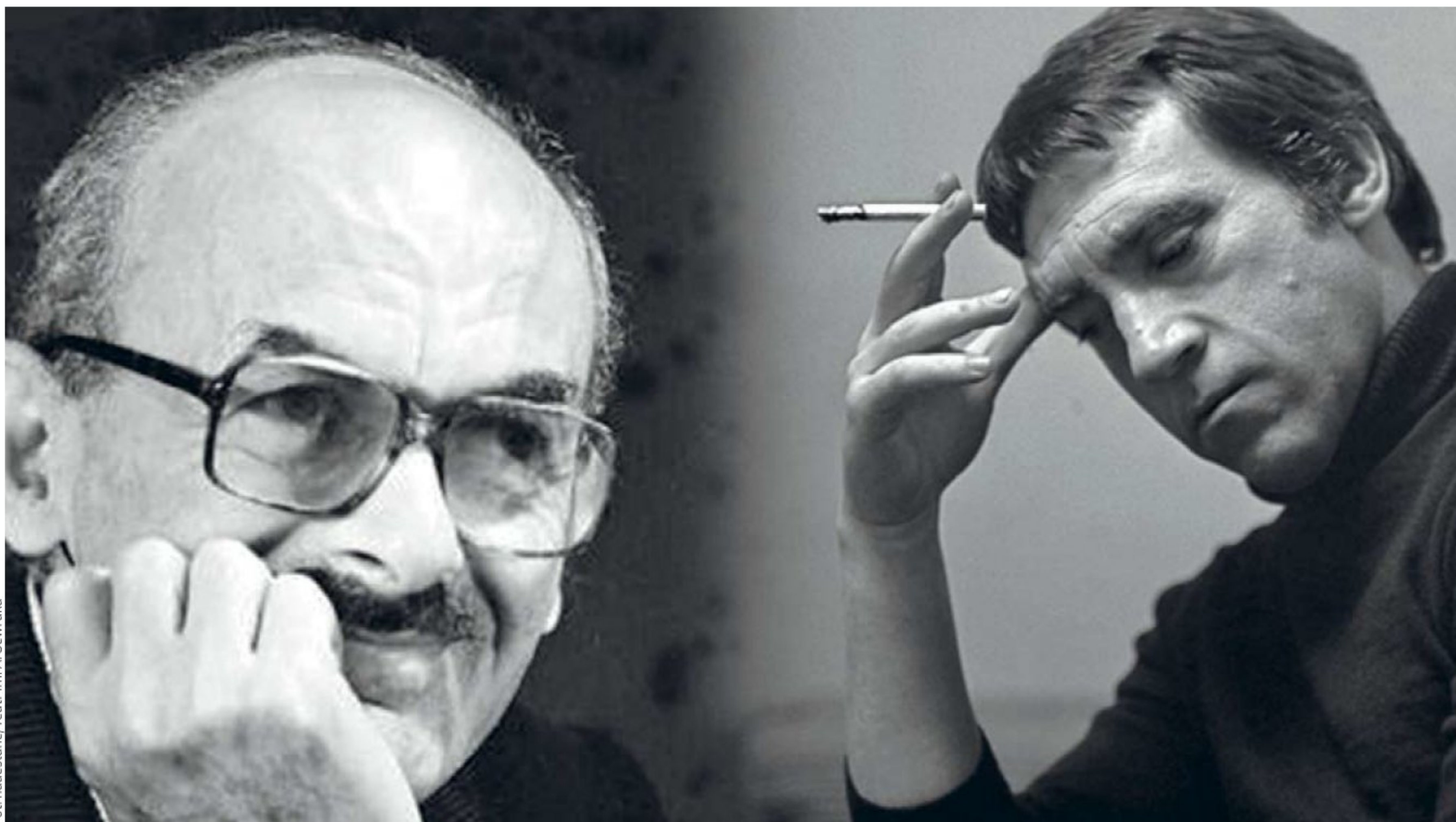


UDANY POCZĄTEK SEZONU W TEATRZE

od 17.09
Elbląg

Spektaklem „Nie wszystko czerwone – Wysocki, Okudźawa”, Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu rozpoczął nowy sezon 2016/2017.

Autorzy scenariusza: Aleksander Trąbczyński i Marcin Sosnowski podzielili spektakl na dwie części: wojenną i obyczajową. Pierwsza dotyczy tematu żołnierzy oraz wojny i skutków, jakie za sobą niesie. Trąbczyński i Sosnowski przy realizacji „Nie wszystko czerwone” zastosowali jednak pewien fortel. Skonfrontowali bowiem teksty Bułaty Okudźawy i Władimira Wysockiego ze sztandarowymi nagraniami Chóru Aleksandrowa, które doskonale obrazują, że w Rosji żołnierski etos, szacunek do munduru są rzeczą świętą. Tymczasem Wysocki i Okudźawa byli antywojenni i antimilitarni, choć o wojnie pisali odmiennie. Łączy ich jednak sprzeciw wobec wszechobecnemu w tamtych czasach militarystyce na rzecz troski nad losem jednostki. Dzięki temu w spektaklu ta jednostka została przedstawiona w dwojaki sposób: taka, która dumnie przejdzie w żołnierskich butach setki kilometrów, które zaprowadzą ją na front, jednocześnie podskórnie czująca ból



Fot. nadesłane/Teatr im. A. Sewruka

Aktorzy elbląskiego teatru na rozpoczęcie nowego sezonu wzięli na tapetę utwory Bułaty Okudźawy i Władimira Wysockiego

rozłąki z najbliższymi, strach i niepewność dnia codziennego. Pamiętającej łzy matki i żegnającej go ukochanej kobiety, która także przeżywa dramat rozstania - być może na zawsze.

Druga część spektaklu jest już obyczajowa, do której wybrano - z założenia - utwory bardziej żartobliwe. Zmieniła się także scenografia: z szarej, na pstrokatą i kolorową. Czas na relaks? Nic z tego,

a widzowie na te chwyt nie dają się nabrać. „Dialog przed telewizorem” czy „Zdarzenie podczas odprawy celnej” to tylko niektóre z tekstów bravurowo zaśpiewanych (a niekiedy wykrzyczanych!) przez elbląskich aktorów, niby śmiesznych w swej wymowie. W rzeczywistości są one jednak gorzkimi pamfletami na otaczającą rzeczywistość: tę z chwiejnym kręgosłupem moralnym, którą często rzą-

dzą układy i dwulicowość. Załamujące się jak w tęczowym kalejdoskopie piosenki piękną klamrą spięły cały spektakl.

Te zagadnienia, podane w spektaklu w sposób przemyślany, tam gdzie trzeba - wyważony, gdzie indziej - butny i arogancki, okazują się ponadczasowe. To wspólne lustro dla czasów dzisiejszych i świata ciągle ogarniętego szaleństwem wojny, pełnym

bólu i tragedii, patrzącym na łzy zwykłych ludzi zza fasady cywilizacji, dyplomacji prowadzonej w białych rękawiczkach i z przyklejonymi do twarzy, sztucznymi uśmiechami. „Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!”. Jak brutalnie, i do bólu prawdziwie brzmi cytat Mikołaja Gogola - jeden z wielu wykorzystanych podczas tego spektaklu. I jak się okazuje - nie tracący nic ze swojej aktualności.

Świat Okudźawy i Wysockiego nie jest jednokolorowy. Ani czerwony, a już z pewnością ani czarny, ani biały. Spektakl „Nie wszystko czerwone – Wysocki, Okudźawa” w najbliższym czasie zostanie pokazany na małej scenie elbląskiego teatru 29 i 30 września (czwartek/piątek) o godz. 19.

Aleksandra Szymańska

Trwają przygotowania do wydarzenia sezonu, jakim niewątpliwie będzie premiera „Cudu mniemanego, czyli Krakowiaków i Górali”. Dzieło autorstwa Wojciecha Bogusławskiego, uznawanego za ojca sceny narodowej, było już wystawiane na deskach Teatru Sewruka, a w zasadzie wtedy jeszcze Teatru Dramatycznego. Premiera odbyła się 25 października 1992 r. Po 24 latach „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” ponownie zagości na dużej scenie elbląskiego teatru. Listopadowa premiera uświetni obchody jubileuszu 40-lecia Teatru im. Aleksandra Sewruka oraz jubileusz 70-lecia Sceny Polskiej w Elblągu. Choreografią oraz reżyserią przedstawienia zajął się Emil Wesołowski, wybitny reżyser, choreograf i pedagog. Scenografię i kostiumy przygotowuje Tatiana Kwiatkowska, a kierownictwo muzyczne objął Wojciech Karpiński, który dyrygować też będzie Orkiestrą Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu.